

Wyścig kosmiczny na Księżyc trwa

29 stycznia 2014

Mimo, że chiński łazik księżycowy Yutu doświadcza obecnie jakiejś awarii natury mechanicznej, to sam fakt jego miękkiego lądowania na Księżycu był niewątpliwie kamieniem milowym w eksploracji najbliższego nam globu. Okazało się, że Chińczycy już tam są i w trybie pilnym trzeba dorównać im kroku.

Ostatnim ziemskim pojazdem, który znalazł się na powierzchni srebrnego globu była radziecka sonda Łuna. Miało to miejsce w 1976 roku. Przed Yutu, w 1973 roku po powierzchni księżycowej jeździł również radziecki łunochod. Człowiek rzekomo był tam ostatni raz w 1972 roku. Więc wygląda na to, że Chińczycy obudzili mocarstwa kosmiczne z niemal czterdziestoletniego snu.

Rosjanie poinformowali właśnie, że już w 2015 roku planowany jest start programu kosmicznego Luna-Glob. W pierwszym etapie zostanie przetestowana i udoskonalona posiadana technologia. Następny etap nastąpi już rok później, bo w 2016 roku, kiedy wyruszy księżycowy orbiter Luna-Resus-1 i zaraz po nim lądownik Luna-Resus-2. Planuje się, że lądowanie nastąpi w okolicy bieguna południowego Księżyca. Planowane urządzenie ma za zadanie dokonanie wiercenia w gruncie i powrót na Ziemię z próbkami.

Rosjanie nie bez powodu budują ostatnio potężną rakietę zdolną do wynoszenia ładunków o masie nawet 160 ton. Na dodatek szef rosyjskiej Federalnej Agencji Kosmicznej "Roskosmos" Oleg Ostapienko snuje publicznie rozważania odnośnie stworzenia stałych baz na Księżycu. Zresztą podobne cele wytyczają sobie inni uczestnicy wyścigu na Księżyc.

Nieoczekiwanie ostatnio podobny plan ogłosiła Korea Południowa. Strategia przyjęta przez tamtejsze Ministerstwo

Nauki zakłada, że celem długoterminowym ma być stworzenie stałych i zamieszkałych baz na powierzchni naszego satelity. Planuje się to osiągnąć poprzez partnerstwo publiczno-prywatne.

Tak jak w przypadku konkurencji Koreańczycy planują swój podbój etapami. Po pierwsze mają za zadanie pozyskanie technologii potrzebnej do stworzenia sondy i statku kosmicznego. Dopiero w drugim etapie planowane są eksperymenty w zakresie tworzenia struktur i budynków nadających się do zamieszkania na powierzchni Księżyca. Pierwsza południowokoreańska rakieta planowana jest na 2020 rok.

NASA i ESA też widzą potrzebę działania w kierunku eksploatacji najbliższej przestrzeni kosmicznej. Cały czas powstaje statek kosmiczny „Orion”, który ma umożliwić wysyłanie astronautów na Księżyc, asteroidy, a także w najbliższej perspektywie na sąsiedniego Marsa. Pierwszy czterogodzinny lot próbny zaplanowano na wrzesień 2014.

Posiadanie takiego modelu statku kosmicznego jest warunkiem koniecznym do innej niż zrobotyzowana eksploracji kosmosu. W międzyczasie NASA ogłosiła przetarg na dostarczenie technologii umożliwiającej stworzenie systemu transportowego z Ziemi na Księżyc. Ma on umożliwiać dostarczanie aż pół tony ładunku. Właśnie taką technologię zademonstrowali ostatnio Chińczycy, a ta którą mieli kiedyś Amerykanie i Rosjanie wymaga adaptacji do nowych realiów.

Nie da się ukryć, że ostatnie sukcesy chińskiej agencji kosmicznej pobudziły do działania inne agencje. Niezrozumiały dla wielu ostentacyjny brak zainteresowania eksploracją Księżyca dobiegł końca a teraz zaczyna się nowa era, którą można spokojnie nazwać w tym kontekście „dzikim zachodem” XXI wieku.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)